

Sygn. akt III AUa 348/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun
Sędziowie:	SSA Jarosław Błaszczak (spr.) SSO del. Ireneusz Lejczak
Protokolant:	Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Fundacji (...) we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanego P. C.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym i składki

na skutek apelacji Fundacji (...) we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 2 listopada 2011 r. sygn. akt VIII U 166/11

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2011 r. sygn. akt VIII U 166/2011 Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu w pkt I oddalił odwołanie Fundacji (...) we W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we W. z dnia 30 listopada 2010 r. znak (...) i z dnia 30 listopada 2010 r. znak (...), którymi organ rentowy stwierdził, że zainteresowany w sprawie P. C., w okresie od 1 marca 2005 r. do 30 czerwca 2005 r., jako osoba wykonująca umowę zlecenia, podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz, określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia zainteresowanego podlegającego ubezpieczeniom jako osoba wykonująca umowę

agencyjną, umowę zlecenia lub umowę o świadczenie usług gdzie miejscem wykonywana pracy jest siedziba lub miejsce prowadzenia działalności zleceniodawcy u płatnika Fundacji (...).

W pkt II wyroku Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 60 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie Sąd wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

Fundacja (...) jest zarejestrowana w Sądzie Rejestrowym dla W., VI Wydział Gospodarzy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Podstawową działalnością Fundacji, jest świadczenie usług edukacyjnych na rzecz (...)liceum Ogólnokształcącego we W.

Ubezpieczony P. C. działając jako wykonawca, zawarł wnioskodawcą umowy, określone jako umowy o dzieło na okres od 01.03.2005 r. do 30.06.2005 r.

Wedle treści tych umów ich przedmiotem było wykonanie dzieła przeprowadzenie na rzecz zamawiającego dla młodzieży szkolnej cyklu zajęć z zakresu multimediiów. Zainteresowany jest równocześnie nauczycielem tego liceum, pracującym na pełen etat na podstawie umowy o pracę - uczy fizyki. Prowadził wcześniej kółko informatyczne dla zainteresowanych osób z symulacji 3D i symulacji środowiska fizycznego za pomocą komputera. Były to 2 godziny w tygodniu z uczniami, którzy przygotowywali się do olimpiady o wiedzy technicznej.

W myśl ust. 2 tejeż umowy zajęcia, o których mowa w ust. 1., w okresie trwania umowy, będą przeprowadzane przez wykonawcę- tj. – ubezpieczonego (zainteresowanego) w liczbie godzin lekcyjnych tygodniowo, wynikającej z planu uzgodnionego z Dyrektorem (...) LO. Ustalono, iż każda godzina lekcyjna trwa 45 min.

W myśl § 4 ust. 2 w/w umowy zajęcia stanowiące przedmiot umowy, których realizacja była niemożliwa z usprawiedliwionej winy wykonawcy bądź z przyczyn losowych związanych z działalnością (...) LO, z zastrzeżeniem wynikającym z treści ust. 3, zostaną wykonane w terminie późniejszym, uprzednio uzgodnionym przez wykonawcę i Dyrektora (...) LO, działającego w imieniu zamawiającego bądź wykonawca zintensyfikuje wykonywanie dzieła w sposób umożliwiający jego prawidłowe wykonanie. Dyrektor (...) LO na prośbę zamawiającego nie będzie organizował żadnych innych zajęć, które zakłóciłyby realizację przedmiotu umowy. Wykonawca prac podporządkowany był dyrektorowi szkoły w zakresie organizacji zajęć ich czasu trwania i miejsca odbycia. Ubezpieczony przedstawiał rachunek za wykonane dzieło, obejmujący godziny pracy za dany miesiąc, wynagrodzenie było ustalone w stawce godzinowej.

Umowy z ubezpieczonymi zawarto ona czas określony, lecz były one powtarzalne w czasie. Wynagrodzenie było płacone za przeprowadzenie zajęć a nie za efekt nauczania. Podobne rodzajowo zajęcia prowadził P. C., jako nauczyciel zatrudniony na etacie - oczywiście różniły się one zakresem materiału objętym podstawowym programem nauczania informatyki w ramach kółka, gdyż tam koncentrowały się na zagadnieniach wskazanych przez twórców olimpiady, a zajęcia prowadzone w ramach umowy z Fundacją określone były ogólnym określeniem "z zakresu multimediiów". Sposób nauczania był taki sam niezależnie czy wykonywał czynności w ramach umowy o pracę czy zlecenia.

Zgodnie z przedstawionymi przez "Płatnika" tj. Fundację Zasadami Ogólnymi zawierania umów cywilnoprawnych, umowy o dzieło zawierane były w celu opracowania materiałów konferencyjnych, szkoleniowych, i dydaktycznych oraz ich przedstawienia społeczności szkolnej w związku z realizacją zadań tj. organizowaniem obywatelskiej aktywności w dziedzinie edukacji.

Przedmiotem tychże umów było przeprowadzenie cyklu z danego przedmiotu, w postaci wygłoszenia wykładów. Zasadniczym jednak celem zawieranych umów było przekazanie wiedzy licealistom z poszczególnych przedmiotów i ich nauczanie w tym zakresie. W tym zakresie chodziło m.in. o przygotowanie uczącej się młodzieży w (...) LO we W. do olimpiad przedmiotowych, egzaminu maturalnego etc. Z poszczególnych przedmiotów prowadzono także kółka zainteresowań.

Zajęcia z uczniami (...) LO we W. odbywały się na przestrzeni pięciu miesięcy w każdym tygodniu.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sad orzekł, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczy kwalifikacji prawnej zawartych umów między płatnikiem składek, tj. Fundacją (...), a ubezpieczonym P. C. osobą wykonującą umowę cywilnoprawną.

W konsekwencji rozstrzygnąć należało, przede wszystkim o tym czy przeprowadzenie wykładu może być potraktowane jako wykonanie dzieła, tym samym czy stosunek zobowiązaniowy istniejący między stronami umowy, może być potraktowany jako umowa rezultatu, czy też jest w istocie inną umową cywilno-prawną.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego, Sąd oparł się na zgromadzonej dokumentacji zawartej w aktach sprawy, w szczególności na dokumentach w postaci zawieranych umów z ubezpieczonym, a także na załączniku numer 1 do protokołu kontroli z dnia 15.07.2010 r. Zdaniem Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do uwzględnienia odwołania wnioskodawcy.

Sąd wskazał na regulację zawartą w art. 66 ust. 1 pkt 1, lit d ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), która stanowi, że obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, lub osobami z nimi współpracującymi. Jednocześnie Sąd wskazał na treść art. 81 w/w ustawy, który stanowi, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10.

Natomiast przepisy ustawy systemowej określają podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców którym odpłatność w umowie określono kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie - podstawę stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu wykonywania pracy w ramach umowy zlecenia - art. 18 ust. 3 w zw. z ust. 1. Zgodnie art. 20 ust. 1 - podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe' oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe.

Mając na uwadze powyżej powołane przepisy Sąd Okręgowy po dokonaniu szczegółowej oceny prawnej umów łączących zainteresowanego z wnioskodawcą stwierdził, że pomimo nie zgłoszenia zainteresowanego do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, zainteresowany podlegał ubezpieczeniu zdrowotnemu, emerytalnemu i rentowym z tytułu zawartych umów zlecenia w kwotach podanych w decyzji. Sąd uznał, że wbrew stanowisku strony odwołującej się umowy łączące Fundację z zainteresowanym były umowami zlecenia, a nie umowami o dzieło. W szczególności Sąd wyjaśnił, iż o charakterze umowy decyduje przedmiot umowy. Sąd ocenił, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia iż były to umowy o dzieło albowiem, ich charakter nie odpowiadał treści takiej umowy. Umowy te były umowami starannego działania, a nie umowami rezultatu. Sąd przedstawił obszerny wywód na temat charakterystyki i różnic pomiędzy umową zlecenia a umową o dzieło (k. 95-97 a.s) i stwierdził, że nie można uznać, że przygotowanie prezentacji multimedialnej, czy też korzystanie podczas wykładów z przygotowanego przez siebie konspektu, że zainteresowany wykonał dzieło.

Sąd zwrócił także uwagę, na fakt, iż zainteresowany prowadził wykłady w bloku lekcyjnym 45 minutowym, kilka razy w tygodniu przez okres 5 miesięcy w roku. Jest to cecha charakterystyczna dla umowy zlecenia, a zupełnie obca umowie o dzieło. Ponadto Sąd podkreślił, że w umowie o dzieło mniejsze znaczenie ma obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie, byle rezultat końcowy był osiągalny. W umowie zlecenia nie akcentuje się rezultatu jako koniecznego, ze względu na moment osobistego zaufania między kontrahentami, obowiązek osobistego świadczenia dłużnika staje się regułą.

Wobec tak poczynionych ustaleń Sąd stwierdził, że zaskarżone decyzje z dnia 30.11.2010 r. obejmujące obowiązkowymi ubezpieczeniami i wymierzające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne P. C. w przedmiotowym stanie faktycznym są prawidłowe i Sąd Okręgowy nie doszukał się podstaw do uwzględnienia odwołania wnioskodawcy.

Z wyrokiem nie zgodził się wnioskodawca – tj. Fundacja (...) oraz zainteresowany w sprawie P. C. i zaskarżając wyrok w całości, zarzucili wyrokowi:

1) naruszenie prawa materialnego (art. 368 kpc) poprzez błędne przyjęcie, że przeprowadzenie wykładu nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 i nast. Kc. I zakwalifikowanie działań wnioskodawcy z umowy zlecenia (art. 734 i nast. K.c).

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233kpc poprzez przyjęcie, a priori, że wykład nie może stanowić dzieła w rozumieniu art. 627 i nast. Kc. I interpretowanie wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów w tym kierunku.

Wobec tak przedstawionych zarzutów apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołanie ewentualnie o uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz apelujących kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Kluczowym dla sprawy było rozstrzygnięcie o prawnym charakterze umów łączących Fundację (...), a zainteresowanym w sprawie P. C., albowiem od ustalenia, czy była to umowy o dzieło, czy też umowa zlecenia czy też o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, zależał obowiązek Fundacji, jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne zainteresowanego (art. 46 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tekst jedn. Dz.U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585).

Zaskarżonymi decyzjami ZUS O/W. objął zainteresowanego w okresie od marca 2005 r. do czerwca 2005 r., obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowym, jako osobę wykonującą pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz Fundacji (...) we W. oraz ustalił podstawę wymiaru składek.

Art. 353¹ kodeksu cywilnego wyraża zasadę swobody umów, polegającą na przyznaniu możliwości zawierania i kształtowania treści w granicach określonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współzycia społecznego. Na pojęcie swobody umów składają się, m.in., swoboda w kształtowaniu treści umowy oraz swoboda w wyborze formy umowy. Obok umów nazwanych, posiadających szczególną regulację kodeksową, prawo cywilne dopuszcza zawieranie umów nienazwanych, regulujących stosunki prawne w sposób odpowiadający stronom, lecz nie dowolny – ograniczenia z art. 353¹ kc.

Definicję umowy o dzieło zawiera przepis art. 627 kc, według którego przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie natomiast do treści art. 734 § 1 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 kc) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Zarówno umowy zlecenia jak i o dzieło zaliczają się do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże elementy konstytutywne tych umów są różne. W odróżnieniu od umowy zlecenia, czy zbliżonych do niego umów o świadczenie usług, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła, które powstanie dopiero w przyszłości, a może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. A zatem w umowie o dzieło winien być z góry określony jej rezultat. Przyjmuje się, że

dzieło jest rezultatem obiektywnie osiągalnym i pewnym w danych warunkach. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym. Zlecenie określone jest jako umowa starannego działania.

Jednym z kryteriów przemawiającym za umową o dzieło jest kryterium podmiotowe, tj. określony zawód przyjmującego zamówienie, jego specyficzne umiejętności, predyspozycje, itd. Elementy podmiotowe nie mają aż tak dużego znaczenia przy zleceniu i umowach mu pokrewnych, w przeciwieństwie do umowy o dzieło, w której istotą jest osobiste świadczenie wykonawcy dzieła, które winno odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego.

Na tle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że ocena prawna charakteru umowy łączącej Fundację z zainteresowanym – P. C., dokonana w zaskarżonym wyroku, jest prawidłowa.

Umowa ta stanowiła typową umowę o świadczenie usług oparta na zasadzie starganego działania i zdecydowanie nie była umową rezultatu. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zainteresowany wykonywał pracę w miejscu wskazanym przez Fundację (LO nr (...) we W.), i wykonywał określone, zlecone przez Fundację czynności (prowadził wykłady, zajęcia lekcyjne w blokach zajęciowych po 45 min. każdy).

Stwierdzić należy, że w przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów/zajęć dydaktycznych, nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom. Poziom wiedzy uczniów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin zajęć, nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli zajęcia te podzielono na części. Oczywiście jest, że na każdym wykładzie dobór słów, przykładów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez zainteresowanego zajęć dydaktycznych, a więc typowej usługi dydaktycznej i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje on program nauczania. Czynności te, nawet jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie, czy nośniku elektronicznym (prezentacja multimedialna) nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć. Wbrew zawartej umowie na piśmie strony nie wskazały jakie i w jakiej postaci zmaterializowane prawa autorskie, miały na okres trwania umowy, przejść na wnioskodawcę. Ta część umowy stron służyła więc wybitnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego podbudowaniu elementów umowy o dzieło w oderwaniu od stosowanej praktyki i realiów sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zainteresowany wykonywał typową umowę o świadczenie usługi dydaktycznej, której elementarną i podstawową formą jest wykład, w ramach określonej przez Fundację 45-minutowej godziny lekcyjnej. Umowy te miały na celu przeprowadzenie powtarzalnego procesu polegającego na przekazywaniu wiedzy licealistom, ze wskazanego przedmiotu i bez znaczenia jest czy wiedza ta miała być wykorzystana do wystartowania w olimpiadzie naukowej czy też nie. Zaznaczyć należy, że nie wynik nauczania ale samo w sobie nauczanie poprzez przekazywanie przez zainteresowanego – nauczyciela wiedzy było przedmiotem tejże umowy. Podkreślenia wymaga, że w analogicznej sytuacji znajdują się także inni nauczyciele, zatrudnieni w oparciu umowy o pracę. Co więcej sam zainteresowany obok świadczenia pracy w oparciu o umowę o pracę, świadczył ją także w oparciu o umowę zlecenia, którą strony określiły niezasadnie, umową o dzieło.

Zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek. Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu z kc, niż osoby wykonujące dzieło. A zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa.

Konsekwencją zawarcia przez strony umów zlecenia był obowiązek Fundacji, zgłoszenia zainteresowanego do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowych i zdrowotnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, stwierdza, że zaskarżony wyrok jak i poprzedzające go decyzje są prawidłowe, a apelacja wnioskodawcy i zainteresowanego jako całkowicie niezasadna na podstawie art. 385 kpc podlega oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego Sąd wydał w oparciu o przepis art. 98 kpc w z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

R.S.